

Sygn. akt. XVI K 49/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2015 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVI Wydział Karny

w składzie

Przewodniczący: SSR del do SO Piotr Kurczewski

Ławnicy: Urszula Marcinek

Andrzej Klemens

Protokolant: p.o. stażysty J. B. (1)

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań Grunwald w Poznaniu – Ewy Stróżniak

po rozpoznaniu w dniach: 15 lipca 2015 roku, 4 września 2015 roku, 28 września 2015 roku

sprawy karnej

K. F.ur. (...)

w P.

syna K. i M. zd. P.

bez stałego miejsca zamieszkania, aktualnie zamieszkującego (...)-(...) L., ul. (...)

PESEL (...)

oskarżonego o to, że:

I. w nieustalonym okresie jednakże do dnia 10 lipca 2014 roku w miejscowości S., na terenie (...) nr (...), działając wspólnie i w porozumieniu z nieustaloną osobą, działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew przepisom ustawy, uprawiał konopie inne niż włókniste w znacznej ilości co najmniej 104 sztuk, z których przewidywany plon tzw. marihuany handlowej wynosi od 2600 g do 3120 g co stanowi od 2600 do 6240 porcji handlowych a następnie wytwarzał z nich w celu osiągnięcia korzyści majątkowej środek odurzający w postaci marihuany posiadając marihuanę w znacznej ilości 217,76 g, co stanowi 732 – 2957 porcji handlowych

tj. o przestępstwo z art. 53 ust. 1 i 2 i art. 63 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 kk i art. 12 kk

II. w dniu 10 lipca 2014 roku w miejscowości S., na terenie (...) nr (...), posiadał przyrządy, co do których z okoliczności wynika, że były przeznaczone do niedozwolonego wytwarzania środków odurzających tj. zorganizowania nowej uprawy lub powiększenia obecnej, i tak: dwa wentylatory promieniowe w obudowanych skrzyniach firmy (...), trójczłonowa profesjonalna tablica rozdzielcza z wtyczką z zasilaniem trójfazowym, wyposażona w zegary sterujące, styczniki, zabezpieczenia bezpiecznikowe oraz gniazda wtykowe, trymer firmy (...) służący do szybkiego ogławiania łądyg konopi ze skupin kwiatostanowych i delikatnych liści, dwa kompletne odbłyśniki do lamp naświetlających rośliny

tj. o przestępstwo z art. 54 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii

III. w dniu 10 lipca 2014 roku w miejscowości S. na terenie (...) nr (...), dokonał naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza policji – sierż. sztab. Ł. Z. i sierż. R. K. (1) podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych w ten sposób, że zadawał ciosy w klatkę piersiową, brzuch, ramiona, odpychał, kopał a nadto przytrzasnął drzwiami lewą stopę Ł. Z.

tj. o przestępstwo z art. 222 § 1 kk

IV. w okresie od miesiąc czerwca 2013 roku do dnia 10 lipca 2014 roku w S., w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew przepisom ustawy, udzielił M. W. (1) środek odurzający w postaci marihuany co najmniej kilkanaście razy w ilościach od 1 do 3 gramów

tj. o przestępstwo z art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk

1. Uznaje oskarżonego K. F. za winnego tego, że w nieustalonym okresie jednakże od co najmniej czerwca 2013 roku do dnia 10 lipca 2014 roku w miejscowości S., na terenie (...) nr (...), działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew przepisom ustawy, uprawiał konopie inne niż włókniste w znacznej ilości - co najmniej 104 sztuk, która to uprawa mogła dostarczyć znaczną ilość środka odurzającego w postaci marihuany tj. co najmniej 2600 gram, a z której to uprawy wytworzył w celu osiągnięcia korzyści majątkowej znaczną ilość środka odurzającego w postaci marihuany tj. co najmniej 140,13 grama tj. przestępstwa z art. 63 ust. 1 i 3 oraz art. 53 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 kk i art. 12 kk i za to na podstawie art. 11 § 3 kk w zw. z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii wymierza mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności i 200 (dwustu) stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 20 (dwudziestu) złotych.

2. Na podstawie art. 70 ust. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii orzeka od oskarżonego na rzecz (...) Centrum Pomocy (...) w R., na cele związane z zapobieganiem i zwalczaniem narkomanii nawiązkę w kwocie 2000 (dwóch tysięcy) złotych.

3. Uznaje oskarżonego K. F. za winnego tego, że w dniu 10 lipca 2014 roku w miejscowości S., na terenie (...) nr (...), posiadał przyrządy w postaci suszarki nylonowej ośmiopółkowej oraz trymera firmy (...) służącego do szybkiego ogławiania łądyg konopi ze skupin kwiatostanowych i delikatnych liści, co do których z okoliczności wynika, że były przeznaczone do niedozwolonego wytwarzania środków odurzających tj. występkę z art. 54 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii i za to na podstawie art. 54 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności.

4. Uznaje oskarżonego K. F. za winnego zarzucanego mu czynu popełnionego w sposób opisany w punkcie III tj. występkę z art. 222 § 1 kk i za to na podstawie art. 222 § 1 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

5. Na podstawie art. 46 § 2 kk (w brzmieniu z dnia 30 czerwca 2015 roku) orzeka od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonych Ł. Z. oraz R. K. (1) nawiązkę w kwocie po 500 (pięćset) złotych tytułem zadośćuczynienia.

6. Uznaje oskarżonego K. F. za winnego zarzucanego mu czynu popełnionego w sposób opisany w punkcie IV tj. występkę z art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

7. Na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk (w brzmieniu z 30 czerwca 2015 roku) łączy wymierzone oskarżonemu K. F. (1) w punktach 1,3,4 i 6 kary pozbawienia wolności i wymierza mu karę łączną 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności

8. Na podstawie art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa poprzez zniszczenie dowodów rzeczowych w postaci:

- 104 sztuk roślin koloru zielonego o różnych fazach wzrostu będących roślinami konopi innych niż włókniste, suszu roślinnego koloru brunatno zielonego w postaci szczytów oraz elementów roślinnych o masie netto 106,00 g, szklanego słoika z metalowym zamknięciem z napisem na wieku (...) z zawartością suszu roślinnego koloru brunatno –zielonego stanowiącego ziele konopi innych niż włókniste o masie netto 1,83 g, woreczka strunowego A5” z zawartością suszu roślinnego koloru brunatno –zielonego stanowiącego ziele konopi innych niż włókniste o masie netto 2,35 g, woreczka strunowego A5” z zawartością suszu roślinnego koloru brunatno –zielonego stanowiącego ziele konopi innych niż włókniste o masie netto 4,91 g, kubka przezroczystego opisanego (...) z zawartością nasion koloru brunatnego o masie netto 6,26 g, w których stwierdzono obecność tetrahydrokannabinolu, szklanego słoika z metalowym zamknięciem z opisem (...) z zawartością zawiniętego worka foliowego z zawartością suszu roślinnego stanowiącego ziele konopi innych niż włókniste o masie netto 2,62 g, szklanego słoika z metalowym zamknięciem opisanego na wieku (...) z zawartością szczytu roślinnego stanowiącego ziele konopi innych niż włókniste o masie netto 2,35 g, szklanego słoika z metalowym zamknięciem opisanego na wieku (...) z zawartością szczytu roślinnego stanowiącego ziele konopi innych niż włókniste o masie netto 2,07 g, szklanego słoika z metalowym zamknięciem z zawartością szczytu roślinnego stanowiącego ziele konopi innych niż włókniste o masie netto 3,6 g przechowywane w magazynie środków odurzających i substancji psychotropowych (...) w P.

- przedmiotów szczegółowo opisanych w punktach 28, 29, 34 – 38 postanowienia z dnia 28 stycznia 2015 roku (karta 456 – 457 akt) przechowywanych w depozycie K. w P.

9. Na podstawie art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa, jako przedmiotów i narzędzi przeznaczonych do popełnienia przestępstwa dowodów rzeczowych szczegółowo opisany w punktach 1-5, 7 – 26, 30-32, 37, 39 postanowienia z dnia 28 stycznia 2015 roku (karta 456 – 457 akt)

10. Na podstawie art. 626 § 1 kpk i art. 627 kpk oraz art. 2 ust. 1 pkt. 5 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983r.z późn. zm.) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w tym wymierza mu opłatę w kwocie 1200 złotych

Urszula Marcinek Piotr Kurczewski Andrzej Klemens

Sygn. akt XVI K 49/15

UZASADNIENIE

W sprawie K. F.sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W sierpniu 2007 roku oskarżony w sprawie K. F.nabył domek rekreacyjny posadowiony na dzierżawionej od Pracowniczych (...)w S., działce nr (...) (sektor II). W domku tym oskarżony zamieszkał już w maju 2007 roku.

Co najmniej w pierwszej połowie roku 2013, dokładnej daty nie ustalono, oskarżony zajął się uprawą konopi innych niż włókniste (indyjskich), służących do wytwarzania środka odurzającego w postaci marihuany.

Do uprawy oskarżony przygotował się bardzo starannie kompletując, w formie plików przechowywanych na swoim komputerze, liczne informacje na temat technik prowadzenia uprawy, niezbędnych urządzeń do takiej uprawy w warunkach zamkniętych (specjalnych komorach wegetacyjnych typu „(...)”, urządzeń przydatnych do nawadniania, naświetlania, ogrzewania, wentylacji, kontroli stężenia pary wodnej, kontroli stężenia CO₂) jak również dotyczące optymalnego nawożenia takiej uprawy celem uniknięcia niepowodzeń w jej trakcie.

K. F.posiadał również obszerną wiedzę na temat odmian konopi innych niż włókniste, przeznaczonych do uprawy w warunkach zamkniętych, wiedzę obejmującą zarówno informacje o walorach odurzających poszczególnych odmian,

ich wydajności, okresach wegetacji etc.- dysponując katalogiem oferowanych do sprzedaży w internecie odmian konopi.

W ramach uprawy tej oskarżony zainstalował w posiadanych domu na działce nr (...)na terenie (...)(...), na parterze tego budynku , dwie komory wegetacyjne typu „(...)”, wyposażając je w kompletne systemy ogrzewania, naświetlania, wentylacji, kontroli stężenia pary wodnej oraz stężenia CO₂, wszystko sterowane automatycznie w oparciu o kontrolery (włączniki i wyłączniki) czasowe.

Oskarżony uprawą zajął się od etapu nasion, które kiełkowały a następnie rozwijały się do formy siewek w specjalnie przygotowanej w tym celu specjalistycznej konstrukcji tzw. „kiełkowniku” wykonanym z przezroczystego plastiku, w którym stworzone zostały idealne warunki do kiełkowania ziaren i ich wzrostu do formy siewek tak co do wilgotności, temperatury jak i wentylacji.

Jeden z „(...)” dla zoptymalizowania warunków wegetacyjnych wyposażony został dodatkowo w matę grzewczą, rozłożoną na podłodze pomieszczenia.

Ze zorganizowanej uprawy oskarżony K. F.już w czerwcu 2013 roku dokonywał zbiorów skupin kwiatostanów, które następnie suszył, wytwarzając w ten sposób marihuanę, którą udzielał swojemu wieloletniemu koledze – M. W. (1), począwszy właśnie od czerwca 2013 roku. M. W. (1)regularnie odwiedzał K. F.w miejscu zamieszkania tego ostatniego – w S., podczas których to wizyt kilkunastokrotnie zabierał za wiedzą i zgodą oskarżonego, z uzyskanego przez K. F.plonu od 1 do 3 gramów wytworzonej już marihuany. Z uwagi na wspomnianą wieloletnią znajomość obu panów, oskarżony nie żądał od M. W. (1)zapłaty za tę marihuanę.

Od czerwca 2013 roku do momentu ujawnienia uprawy prowadzonej przez oskarżonego przez policję w dniu 10 lipca 2014 roku, K. F.udzielił M. W. (1)co najmniej 11 gram marihuany.

W dniu 10 lipca 2014 roku, funkcjonariusze z komisariatu policji w T.P.– sierżant sztabowy Ł. Z.oraz sierżant R. K., w związku z uzyskanymi operacyjnie informacjami o możliwie prowadzonej przez K. F.na terenie (...)w S.uprawie konopi innych niż włókniste oraz sprzedaży marihuany, podjęli obserwację miejsca zamieszkania oskarżonego z zamiarem zweryfikowania tejże informacji. Obserwację funkcjonariusze ci prowadzili z nieoznakowanego radiowozu zaparkowanego przed działką oskarżonego. W odwodzie, również na terenie (...) w S., w radiowozie oznakowanym, dla ewentualnego wsparcia w trakcie czynności, czekali jeszcze dwa inni funkcjonariusze z KP w T.P.– K. F. (2)oraz M. K. (1). Wsparcie towarzyszące od początku czynnościom wykonywanym przez funkcjonariuszy Ł. Z.oraz R. K.wynikało z informacji, również uzyskanych operacyjnie, iż oskarżony może być uzbrojony.

W trakcie prowadzonej obserwacji, w pewnej chwili oskarżony wyszedł przed posesję i podszedł do samochodu w którym siedzieli policjanci. Wówczas też przedstawili się oni oskarżonemu, okazując przy tym swoje legitymacje służbowe i poinformowali oskarżonego, że zostanie wylegitymowany. Oskarżony zachowywał się początkowo jakby nie uwierzył, że mężczyźni w cywilu, siedzący w nieoznakowanym radiowozie są faktycznie funkcjonariuszami policji, dlatego też Ł. Z. i R. K. ponownie okazali oskarżonemu swoje legitymacje służbowe, polecili mu również aby wsiadł do ich radiowozu. Oskarżony zwlekał z wykonaniem polecenia, dopytując po co i dlaczego. Po jego zachowaniu widać było, że jest zdenerwowany, spięty. Po kilkuminutowej dyskusji z policjantami, oskarżony w końcu podporządkował się wydanemu poleceniu i wsiadł do radiowozu, gdzie podał swoje dane osobowe. Po ich spisaniu, policjanci poprosili oskarżonego o okazanie dowodu osobistego, którego jednak nie posiadał przy sobie. Wówczas policjanci zakomunikowali oskarżonemu, że udadzą się z nim do miejsca jego zamieszkania aby okazał im dowód.

W czasie gdy oskarżony siedział w nieoznakowanym radiowozie, Ł. Z.i R. K., skontaktowali się z patrolem w składzie K. F. (2)i M. K.prosząc aby podjechali pod posesję oskarżonego.

Kiedy oskarżony wysiadł z radiowozu i ruszył w stronę swojego miejsca zamieszkania, w ślad za nim udali się Ł. Z. (1)oraz R. K. (1). Kawalek za nimi szli również K. F. (2)i M. K.. Będąc kilka metrów od drzwi wejściowych, oskarżony obróciwszy się w stronę Ł. Z., pchnął go, uderzył łokciem w ramię po czym skoczył do drzwi, wbiegł przez nie do domu,

starając się zatrzasnąć drzwi za sobą. Manewr ten jednak nie powiódł się albowiem Ł. Z. (1) natychmiast skoczył za oskarżonym, blokując swoją stopą drzwi przed ich zamknięciem. Oskarżony starając się zamknąć drzwi z dużą siłą przytrzasnął stopę policjanta.

Ponieważ oskarżonemu nie udało się zatrzasnąć drzwi przed policjantami, Ł. Z. (1) chwycił oskarżonego próbując wyciągnąć go na zewnątrz. W wyciąganiu oskarżonego z mieszkania po chwili pomagał Ł. Z., R. K., K. F. cały czas odpychał policjantów, wymachiwał rękami, drapał i kopał. Wyciągnąwszy w końcu oskarżonego na zewnątrz, policjanci, przy pomocy chwytów obezwładniających położyli oskarżonego na ziemi po czym założyli mu kajdanki na rękach położonych do tyłu, zatrzymali i odprowadzili go do oznakowanego radiowozu, którym został przewieziony na komisariat policji w T.P..

Po wejściu do domu oskarżonego, celem sprawdzenia czy nie ma tam jeszcze kogoś innego, Ł. Z. (1) oraz R. K. (1), od samego wejścia wyczuli intensywną woń marihuany, co potwierdziło posiadane przez nich informacje, że oskarżony para się wytwarzaniem tego środka odurzającego. W trakcie przeszukania wnętrza oraz otoczenia domku działkowego zajmowanego przez oskarżonego, policjanci odnaleźli maczetę i nóż ukryte w pobliżu drzwi wejściowych oraz teleskopową pałkę tzw. baton na zewnątrz, przy rogu domu.

Po przybyciu na miejsce techników kryminalistycznych przeprowadzono oględziny wnętrza domku działkowego zajmowanego przez oskarżonego w trakcie którego w dwóch „(...)” zainstalowanych na parterze budynku ujawniono 54 krzewy konopi innych niż włókniste (konopie indyjskie) w różnych fazach rozwoju – w tym 36 w fazie bardzo zaawansowanej o wysokości roślin od 85 – 135 cm, formujące dorodne skupiny kwiatostanowe, 18 w fazie nieco wcześniejszej o wysokości roślin od 30 – 35 cm, wśród których z pięciu już były obcięte skupiny kwiatostanowe. Wszystkie te krzewy były w bardzo dobrej kondycji, uprawiane w obszernych donicach, wypełnionych właściwie dobranym podłożem, regularnie pielęgnowane (pozbawiane uschniętych liści w dolnych partiach). Na piętrze pomieszczenia ujawniono plastikowy pojemnik (kielkownik) w którym znajdowały się 72 doniczki (kubki), wśród których w 50 znajdowały się wyrosnięte siewki w różnym stadium rozwoju o wysokości od 5 do 30 cm, w dobrej kondycji nadające się do ich dalszej uprawy. W chwili ujawnienia uprawy, uprawiane było pięć odmian konopi indyjskich o nazwach C – (...) (29 sztuk), (...) (5 sztuk), (...) (15 sztuk), (...) (4 sztuki), (...) – (1 sztuka). Z opisów na ujawnionych doniczkach wynika, że uprawą w okresach wcześniejszych objęte były również odmiany (...), (...), (...) i (...).

Na parterze budynku, ujawniono pomieszczenie, w którym do sufitu podwieszona była nylonowa ośmiopółkowa suszarka, na której leżały wysuszone fragmenty zebranych wcześniej krzewów konopi (szczytów oraz innych fragmentów) o masie netto 106 gram. W pomieszczeniu tym znajdował się również nowy, nie noszący oznak użytkowania trymer (...), służący do szybkiego ogławiania łądy ze skupin kwiatostanowych i delikatnych liści. Oba te urządzenia uwzględniając prowadzoną w sąsiedztwie uprawę, przeznaczone były do wytwarzania z uprawianych roślin, środka odurzającego w postaci suszu konopi innych niż włókniste poszechnie zwanego marihuaną.

Samo pomieszczenie było w trakcie adaptowania go do prowadzenia kolejnej uprawy. Ściany zostały dodatkowo ocieplone styropianem oraz obłożone srebrną folią. W pomieszczeniu znajdowały się również dwa wentylatory promieniowe w obudowanych skrzyniach, trójczłonowa profesjonalna tablica rozdzielcza, wyposażona w zegary sterujące, styczniki, zabezpieczenia bezpiecznikowe oraz kompletne odbłyśniki do lamp naświetlających.

W pomieszczeniu mieszkalnym na piętrze budynku ujawniono nadto: szklany słoik z metalowym zamknięciem z napisem na wieku (...) z zawartością suszu roślinnego koloru brunatno – zielonego stanowiącego ziele konopi innych niż włókniste o masie netto 1,83 g, woreczek strunowy (...) z zawartością suszu roślinnego koloru brunatno – zielonego stanowiącego ziele konopi innych niż włókniste o masie netto 2,35 g, woreczek strunowy (...) z zawartością suszu roślinnego koloru brunatno – zielonego stanowiącego ziele konopi innych niż włókniste o masie netto 4,91 g, kubek przezroczysty opisany (...) z zawartością nasion koloru brunatnego o masie netto 6,26 g, szklany słoik z metalowym zamknięciem z opisem (...) z zawartością zawiniętego worka foliowego z zawartością suszu roślinnego stanowiącego ziele konopi innych niż włókniste o masie netto 2,62 g, szklany słoik z metalowym zamknięciem opisany na wieku

(...)z zawartością szczytu roślinnego stanowiącego ziele konopi innych niż włókniste o masie netto 2,35 g, szklany słoik z metalowym zamknięciem opisany na wieku (...)z zawartością szczytu roślinnego stanowiącego ziele konopi innych niż włókniste o masie netto 2,07 g, szklany słoik z metalowym zamknięciem z zawartością szczytu roślinnego stanowiącego ziele konopi innych niż włókniste o masie netto 3,6 g.

Z prowadzonych w komorach wegetacyjnych typu (...)upraw policjanci pobrali po 5 sztuk skupin kwiatostanowych (topów) jako reprezentatywne próbki do dalszych badań fizykochemicznych. Próbkę taką pobrano również z siewek ujawnionych w „kielkowniku”. Przeprowadzone badania chemiczno – toksykologiczne pobranych próbek wykazały, że we wszystkich próbkach zawartość alkaloidu (...)wynosiła od 1,6 % do 3,9 % co potwierdziło, że uprawiane przez K. F.rośliny były konopiami indyjskimi, a wytworzona z nich marihuana handlowa dobrej jakości, charakteryzując się wysoką zawartością alkaloidu (...).

Również badania chemiczno –toksykologiczne suszu roślinnego zabezpieczonego w miejscu zamieszkania oskarżonego – zarówno na suszarce jak i w zamkniętych słoikach potwierdziły, że był to susz konopi indyjskich.

Z uprawianych przez oskarżonego roślin konopi indyjskich, z których 104 rośliny były w dobrej kondycji, rokującej prawidłowy rozwój i uzyskanie z nich plonu w postaci marihuany handlowej najwyższej jakości obejmującej wyłącznie skupiny kwiatostanowe, przy uwzględnieniu stworzonych przez oskarżonego profesjonalnych warunków ich uprawy, możliwe było uzyskanie od 2600 gram do 3120 gram marihuany, co przy uwzględnieniu typowej porcji handlowej wynoszącej od 0,5 do 1 grama marihuany oznacza, że z uprawy tej możliwe było wytworzenie od 2600 do nawet 6240 porcji handlowych tego środka odurzającego.

Ze zliczenie natomiast ilości zabezpieczonego u oskarżonego gotowego suszu konopi indyjskich (z suszarki oraz z zamkniętych słoików) wynoszącą łącznie 129,3 grama oraz ilości udzielonej M. W. (1)na przestrzeni ustalonego czasu- wynoszącej co najmniej 11 gramów (założenie najbardziej dla oskarżonego korzystne, zakładające, że owe kilkanaście razy co najmniej 11 razy, zaś udzielane ilości każdorazowo od 1 do 3 gramów, to każdorazowo co najmniej 1 gram) wynika, że K. F.z prowadzonej uprawy podejmując czynności wykraczającego już poza samą uprawę albowiem zmierzające już do uzyskania finalnego środka odurzającego, tj. poprzez zbiór, ogłowienie krzewów oraz wysuszenie uzyskanych skupin kwiatostanowych, wytworzył co najmniej 140,3 gram handlowej marihuany tj. w przeliczeniu na porcje handlowe od 140 do 280 porcji, co przy uwzględnieniu jednorazowej dawki odurzeniowej wynoszącej 0,2 grama umożliwiło jednorazowe odurzenie ponad 700 osób.

K. F.liczy sobie aktualnie 35 lat, jest kawalerem, nie ma nikogo na utrzymaniu. Posiada wykształcenie wyższe informatyczne, pracuje jako informatyk osiągając z tego tytułu wynagrodzenie w kwocie około 2000 złotych. W przeszłości nie był karany sądownie.

Stan powyższy sąd ustalił na podstawie następującego materiału dowodowego:

częściowo wyjaśnień oskarżonego K. F.(karty 52 – 54, 63 – 65, 279 – 280, 512 – 514, 670 -680) zeznań świadków: R. K. (1)(karty 20 – 22, 680 -683), Ł. Z.(karty 16 – 19, 683 -685), K. F. (2)(karty 163 – 164, 685 – 686), M. K. (1)(karty 139 – 140, 686 -687), częściowo M. W. (1)(karty 423 – 425, 687 – 688), opinii pisemnej i uzupełniającej ustnej biegłych A. D. (1)i Z. W. (1)(karty 385 – 398, 707 -712), dowodów z dokumentów: notatek urzędowych (karty 1,45), protokołu zatrzymania oskarżonego (karta 2), protokołu oględzin miejsca zamieszkania oskarżonego w S.tj. domu znajdującego na działce nr (...)POD S.(karty 6 - 10), protokołu przeszukania mieszkania oskarżonego (karty 11 – 15), protokołu zatrzymania rzeczy (karty 30 -31), protokołu oględzin osoby (karty 35 – 36, 37 – 38), protokołów użycia testera narkotykowego (karty 42,43), protokołów pobrania porównawczego materiału dowodowego (karty 49, 50), kopii umowy przedwstępnej kupna –sprzedaży (karty 56 -57), protokołu przeszukania samochodu oskarżonego (karta 76 – 77), notatki z użycia psa służbowego policji (karta 78), zdjęciowego materiału poglądowego (karty 84 – 98, 149 – 150, 314-319, 465 - 468), notatek i zapisków zabezpieczonych w mieszkaniu oskarżonego (karty 120 -123), informacji zakładu (...) sp. z o.o.dotyczącej zużycia wody w miejscu zamieszkania oskarżonego (karta 160), informacji (...)S.dotyczącej zużycia wody na poszczególnych działkach (karta 167), informacji (...) sp. z o.o.dot. sposoby rozliczania zużycia energii na (...)S.(karta 168), informacji ROD S.dotyczącej zużycia prądu na działce nr (...) (karta

183), opinii laboratorium kryminalistycznego KWP w P.z zakresu badań daktyloskopijnych (karty 201 -204, 216 – 236, 438 -444, 490 -492, 494-497, 499, 502-503), wykazu materiału dowodowego przekazywanego do (...)w P.na potrzeby wydania opinii (karty 210 – 211), opinii Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej z zakresu śladów DNA (karty 295 – 312), opinii biegłych z zakresu biologii i ekologii dr A. D.oraz elektrotechniki Z. W.(karty 384 -398), opinii Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej w P.w zakresie badań chemiczno –toksykologicznych (karty 401 -406), informacji o oskarżonym z K.(karta 489), opinii biegłego informatyka J. B. (2)(k 1 – 272 załącznika nr 1 do akt),

W trakcie postępowania przygotowawczego oskarżony, przesłuchany przyznał się do stawianych mu zarzutów, odmawiając złożenie wyjaśnień, stwierdzając jedynie, że uprawiał konopie a następnie wytwarzał z nich marihuanę wyłącznie na swój użytek, nikomu jej nie sprzedawał ani też nie udzielał nieodpłatnie. Również przesłuchany na kolejnych etapach postępowania przygotowawczego oskarżony przyznawał się zarzutów, odmawiając wyjaśnień i podtrzymując te złożone wcześniej.

Przed sądem oskarżony przyznał się do stawianych mu zarzutów i odpowiadając wyłącznie na pytania swojego obrońcy podał, że spośród zabezpieczonych w jego domu roślin, jedynie te w komorach wegetacyjnych przeznaczone były do uprawy, zaś rośliny znajdujące się na piętrze budynku w plastikowej skrzynce (inkubatorze) – z założenie stanowiły rezerwę nie nadawały się do uprawy, były to bowiem pozostałe po wysiewie - siewki zwiędnięte i częściowo spleśniałe, które zamierzał wyrzucić. Nie posiadały one żadnych walorów odurzających. Oskarżony podawał także, że fragmenty roślin znalezione na suszarce to były świeżo ścięte topy , które nie były jeszcze wyschnięte i nie nadawały się jako środek odurzający, co więcej były one zapleśniałe. Były one na tyle świeże, że po ich wyschnięciu ich masa spadałaby o około 2/3. Odnośnie M. W. (1)oskarżony stwierdził, że mógł mu udzielić marihuany nieodpłatnie najwyżej pięć razy i to w okresie znacznie krótszym aniżeli wskazano w zarzucie tj. nie przekraczającym 6 miesięcy przed zatrzymanie. Odnosząc się do odmiennych wyjaśnień złożonych wcześniej, w których przyznawał się do zarzutu w kształcie opisanym w akcie oskarżenia K. F.stwierdził, że od początku wyjaśniał, że nie przyznaje się wszystkiego jednak przez podpisaniem protokołu swojego przesłuchania nie przeczytał jego treści w zaufaniu, że zaprotokołowane zostało to tak jak wyjaśnił.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd zważył co następuje:

Sąd w całości dał wiarę dowodom z zebranych w sprawie dokumentów. Sporządzone zostały one przez uprawnione do tego osoby, w prawidłowej formie. Ich rzetelność nie była kwestionowana przez strony a i sąd z uwagi na wskazane cechy nie miał powodu kwestionować ich wiarygodności.

Jako prawdziwe w całości sąd ocenił również zeznania świadków R. K. (1), Ł. Z., K. F. (2) i M. K. (1). Świadkowie ci zeznawali rzeczowo, logicznie, konsekwentnie. Zważywszy, że ich kontakt z oskarżonym miał charakter wyłącznie wynikający z wykonywanych przez nich obowiązków służbowych, wcześniej nie znali oskarżonego, nie mieli z nim jakiegokolwiek styczności, nie mieli żadnego racjonalnego powodu aby go fałszywie pomawiać. Dlatego też relacje tych świadków sąd ocenił jako w bezstronną i wiarygodną.

Jedynie częściowo tj. w zakresie wynikającym z wyjaśnień złożonych w toku postępowania przygotowawczego, na wiarę zasługiwała relacja podana przez świadka M. W. (1). Świadek ten, mający w toku postępowania przygotowawczego status podejrzanego, korzystając z prawa do odmowy składania wyjaśnień, odpowiedzi na pytania, szczerze i spontanicznie wyjaśnił okoliczności w jakich uzyskiwał środki odurzające od K. F., wskazując zarówno okres, w jakim miało to miejsce jak i ilości jakie uzyskiwał jednorazowo w trakcie dość regularnych bytności w miejscu zamieszkania oskarżonego F.. Świadek ten wówczas logicznie uzasadniał również powody dla których korzystał z marihuany. Świadek ten potwierdzał, że bywając w miejscu zamieszkania oskarżonego F.widział prowadzoną przez niego uprawę (dwa namioty w których były rośliny), zaś na piętrze w koszyku K. F.miał słoiki z wytworzonym już suszem, z którego on zabierał za wiedzą i zgodą kolegi niewielkie ilości narkotyku.

Na wiarę nie zasługiwały już natomiast zeznania jakie M. W. (1)złożył przed sądem, kiedy to stwierdził, że marihuanę od K. F.miał tylko kilka razy i było to w okresie w okresie od zimy 2014 roku oraz że nie widział aby K. F.uprawiał konopie a jedynie domyślał się widząc u niego boksy. Zeznania te były rażąco rozbieżne z wcześniej podaną przez

świadka relacją i dziwnie zbieżne z wyjaśnieniem, jakie w toku procesy podał oskarżony w tym zakresie. Co więcej rozbieżności tej relacji z zeznaniem złożonym w wcześniej świadek ten nie potrafił w żaden sposób wyjaśnić. Całkowicie nie przekonujące były twierdzenia, że wcześniejsze wyjaśnienia wynikały ze stresu albowiem to w przeciwieństwie do zeznania złożonego przed sądem owo złożone w stresie było rzeczowe i logiczne, włącznie z podaniem przyczyny dla której świadek korzystał z marihuany.

Całkowicie irracjonalne były także sugestie obrońcy oskarżonego co do powodów dla których jedynie zeznania świadka W. złożone przed sądem winny być ocenione jako wiarygodne zaś wcześniejsze na przymiot ten nie zasługiwały. Wywód jakoby M. W. (1) powiedział dopiero prawdę przed sądem będąc pouczony o takim obowiązku, pod rygorem odpowiedzialności karnej, o którym to obowiązku nie był pouczony podając wcześniej relację jako podejrzan, y opierał się na bardzo szczególnym rozumowaniu, którego nie sposób ocenić jako logiczny. M. W. (1) przesłuchany jako podejrzany miał prawo odmówić składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania, miał również prawo przedstawienie swojej linii obrony, nie koniecznie zgodnej z prawdą. Nie miał obowiązku mówienia prawdy, która dostarczałaby dowodów jego winy. Korzystając z wszystkich tych praw M. W. (1) potwierdził, że posiadanie przez niego marihuany nie miało charakteru incydentalnego, wskazując, że oprócz tego co znaleziono w jego posiadaniu, wcześniej kilkunastokrotnie również posiadał ten środek odurzający. Podzielając zatem rozumowanie obrońcy przyjmując należałoby, że M. W. (1) kłamał na swoją niekorzyść, dostarczając tym kłamstwem oskarżycielowi publicznemu dowodów swojej winy. Takie rozumowanie jest jednak absurdalne i nie do zaakceptowania przez sąd.

Sąd nie ma najmniejszych wątpliwości, że zmiana przed sądem wcześniejszych zeznań M. W. (1) wynikała wyłącznie z porozumienia poczynionego pomiędzy świadkiem i oskarżonym, na co wskazuje przytoczona już zaskakując zbieżność tej zmienionej wersji z wyjaśnieniem oskarżonego i zmiana ta nie tylko nie była przypadkowa ale również zgodna z prawdą, co będzie przedmiotem stosowanego zawiadomienia ze strony sądu do prokuratora w związku z podejrzeniem popełnienia przez M. W. (1) przestępstwa z art. 233 kk.

Prawdziwe i nie kwestionowane przez żadną ze stron były opinie z zakresu daktyloskopii sporządzone przez laboratorium kryminalistyczne KWP w P. oraz z zakresu badań DNA oraz badań chemiczno – toksykologicznych sporządzone przez Katedrę i Zakład Medycyny Sądowej (...) im. K. M. w P..

Sąd w pełni dał wiarę opinii pisemnej sporządzonej w sprawie przez biegłych z zakresu botaniki oraz ekologii – dr inż. A. D. (1) oraz z zakresu elektrotechniki Z. W. (1) jak i ich uzupełniającym zeznaniem, w których odnosili się oni do kwestii zawartych w tychże opiniach.

Biegli w sposób bardzo rzeczowy, wyczerpujący odnieśli się zagadnień będących przedmiotem opinii, wszelkie formułowane wnioski przekonująco a jednocześnie przystępnie uzasadniając. Lektura opinii jak również treść zeznań biegłych przekonała sąd o dogłębnej znajomości problematyki będącej przedmiotem opinii oraz znacznym doświadczeniu jej autorów. W kontekście takiej oceny przedmiotowej opinii jako całkowicie chybione sąd ocenił zastrzeżenia obrońcy co do rzetelności i fachowości jej autorów oraz braku podstaw dla czynienia pewnych ustaleń poczynając od kondycji roślin ujawnionych na plantacji prowadzonej przez oskarżonego, poprzez kwestie wydajności tejże plantacji, na zagadnieniach dotyczących prowadzenia samej uprawy w tym kwestii nawożenia roślin kończąc. Sugestie obrońcy jakoby biegły nie uczestnicząc w czynnościach oględzin ujawnionej plantacji a bazując jedynie na materiale fotograficznym sporządzonym w trakcie tej czynności nie mógł jednoznacznie wskazać że kondycja roślin była bardzo dobra, jak również, że niezasadne były założenia wskazane przez biegłego jakoby rośliny były nawożone, zostały całkowicie zdyskwalifikowane przez biegłego, który w trakcie zeznania jednoznacznie stwierdził, że materiał zdjęciowy wykonany w trakcie oględzin był na tyle dokładny i obszerny, że pozwolił, przy zastosowaniu odpowiedniego powiększenia zdjęć, na ocenę kondycji roślin, co w połączeniu z doświadczeniem biegłego w zakresie oględzin podobnych plantacji pozwoliło na sformułowaniu wniosku o bardzo dobrej kondycji uprawianych roślin i starannym prowadzeniu tejże uprawy. Również wniosek biegłego o prawdopodobnym nawożeniu roślin, mimo, że biegły przyznał, że w trakcie oględzin nie ujawniono nawozów był jaki najbardziej zasadny, albowiem w opinii biegły wskazał, że rośliny konopi indyjskich mają bardzo duże wymagania pokarmowe, zaś pokrój i wygląd roślin był bardzo dobry, co wedle doświadczenia biegłego wskazuje na wysokie prawdopodobieństwo stosowania w trakcie uprawy

nawozów. Zresztą wnioski ten w pełni koresponduje również z dowodem z notatek oskarżonego zabezpieczonych w trakcie oględzin, w których oskarżony notował wydatki związane z prowadzoną uprawą, wśród których to wydatków znajdują się również wydatki na specjalistyczne nawozy (karta 120 – 123 akt). Biegły bardzo merytorycznie i przekonująco odniósł się także do zastrzeżeń obrońcy dotyczących przyjętej metodologii określenia wydajności roślin znalezionych w domu oskarżonego, wskazując, że metoda W. o którą dopytywał obrońca, nie jest miarodajna a wręcz jest bardziej chwytem reklamowym firm oferujących oświetlenie stosowane w uprawach zamkniętych albowiem dla wydajności roślin większe znaczenie ma długość naświetlania roślin światłem o określonej intensywności aniżeli moc żarówki stosowanej do naświetlania. Nadto biegły wskazał, że metoda ta nie jest uznana jako metoda naukowa, nie jest cytowana w publikacjach dotyczących tematu. Biegły również całkowicie zdyskwalifikował twierdzenia oskarżonego jakoby część roślin, w szczególności tych z kielkownika była zapleśniała, oraz że zapleśniałe były topy ujawnione na suszarce, jednoznacznie podając, że w warunkach jakie do uprawy potrzebują konopie indyjskie nie ma mowy o chorobach pleśniowych. W uprawach tych z uwagi na wysokie temperatury potrzebne dla ich prowadzenia występują zupełnie inne zagrożenia a mianowicie przedziorki, których śladów jednak również nie ujawniono na materiale zdjęciowym z oględzin roślin. Twierdzenie biegłego w tym zakresie potwierdzają również zeznania policjantów, którzy podali, że w ich ocenie wszystkie rośliny wyglądały zdrowo zaś na suszarce znajdował się susz a nie świeże rośliny.

Biegły rozprawił się także w sposób bardzo logiczny z twierdzeniami oskarżonego jakoby rośliny ujawnione w plastikowym pudle tzw. kielkownika nie nadawały się do wykorzystania w uprawie z uwagi na zapleśnienie i zwiędnięcie i przeznaczone były do wyrzucenia. Biegły po pierwsze wskazał, że analiza zdjęć tych roślin w żadnym razie nie wskazuje, że rośliny te nie nadawały się do uprawy, nie noszą bowiem śladów pleśni (nie występujących w takich uprawach o czym była mowa wcześniej) a ich kondycja jest dobra po drugie logicznie podał, że w sytuacji gdy każde nasiono kosztuje od kilkudziesięciu do nawet ponad dwustu złotych, mało przekonujące jest aby ktoś kto prowadzi uprawę, wysiewał je, stwarzał jak najlepsze warunki do wzrostu po to aby następnie pozwolić im zwiędnąć i wyrzucić ponosząc w ten sposób wymierną stratę. Sąd ocenę tę w pełni podziela.

W kontekście przedstawionej oceny wartości opinii biegłych, jako zmierzający jedynie do obstrukcji postępowania, sąd ocenił wniosek obrońcy o zasięgnięcie uzupełniającej opinii w tym zakresie. Wniosek ten wynikał, zdaniem sądu, nie z niepełności opinii, jakichkolwiek sprzeczności w jej treści lecz niezadowolonia wnioskodawcy z jej wywodów i wniosków, które nie przystawały do skonstruowanej linii obrony, co jednak w żadnym stopniu nie czyniło wniosku o uzupełniającą opinię zasadnym.

Kończąc ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego na wyjaśnieniach oskarżonego, Sąd dał im wiarę w zakresie, w jakim oskarżony przyznał się do stawianych mu zarzutów, zarzuty te bowiem znalazły potwierdzenie w obszernym i wiarygodnym materiale dowodowym. Jako nieprawdziwe i zmierzające wyłącznie do ograniczenia zakresu odpowiedzialności sąd ocenił natomiast wyjaśnienia oskarżonego, że uprawę prowadził i marihuanę z niej wytwarzał wyłącznie dla własnych potrzeb, że nie udzielał pochodzących z niej środków odurzających innym osobom, jak również, że jedynie część z roślin ujawnionych w jego miejscu zamieszkania (jedynie te znajdujące się w komorach vegetacyjnych) przeznaczone były do uprawy, zaś pozostałe stanowiły rezerwę i do niczego się nie nadawały, że nie miały właściwości odurzających i miały być wyrzucone.

Co do przeznaczenia uprawy dla własnych potrzeb, przeczy temu przede wszystkim skala uprawy, w swych możliwych plonach dalece wykraczająca poza potrzeby jednej osoby. Przeczy temu również nakład kosztów związanych z ujawnioną uprawą, całkowicie nieadekwatna do dochodów oskarżonego w sytuacji gdy miałyby być to jedynie swoistym „hobby” (dowód w wyliczeniach oskarżonego na kartach 120 – 123).

Również zgromadzone przez oskarżonego wyposażenie w tym urządzeniu nie związanych z uprawą lecz już etapem przetwarzania upraw na środek odurzający – chociażby ujawniony trymer przeczy deklarowanemu przeznaczeniu uprawy. Absurdalne jest bowiem aby oskarżony inwestował niemałe środki w urządzenie które miało na celu bardzo szybkie ogławianie uprawianych konopii po ich zbiorze. Skąd bowiem pośpiech w przetwarzaniu upraw, skoro nigdzie nie miały one trafiać ?

W zakresie twierdzeń oskarżonego o bezużyteczności ponad 50 siewek konopi znajdujących się w profesjonalnym kielkowniku i planach ich wyrzucenia, sąd odsyła do oceny takiego zachowania, sformułowanej przez biegłego A. D. (1) podczas przesłuchania, którą to ocenę, wcześniej już przytoczoną sąd w pełni podziela. Abstrahując zresztą od teźże oceny wskazać należy, że z twierdzeniami oskarżonego w tym zakresie całkowicie nie korespondują przedmioty, urządzenia znalezione w jego domu (doniczki, podłoże uprawowe, wentylatory, lampy oświetleniowe) oraz znajdujące się w trakcie adaptacji na kolejną komorę wegetacyjną pomieszczenie na parterze domu, co w połączeniu z posiadanymi siewkami w dobrej kondycji, jednoznacznie wskazuje na plany powiększenia posiadanych już upraw.

Również wyjaśnienia oskarżonego dotyczące udzielania marihuany M. W. (1) pojawiły się dopiero w momencie uzgodnienia ich treści z tymże świadkiem, co przekonuje o ich instrumentalnym a nie szczerym charakterze.

Konkludując wyjaśnienia oskarżonego, sąd stwierdza, że poza enigmatycznym przyznaniem się do zarzutów, były one oparte na kłamstwie i skonstruowane w sposób, który miał umożliwiać mu maksymalne ograniczenia jego odpowiedzialności i w tym zakresie nie znalazły one aprobaty sądu.

Zeznania M. P. oraz J. S. były dla czynienia ustaleń faktycznych w sprawie bezużyteczne. Jakkolwiek J. S. kłamała, że nie posiadała bezpośredniej wiedzy o tym, że oskarżony ma styczność z narkotykami, co jednoznacznie wykazał dowód z badań daktyloskopijnych, które wykazały, że na słoikach z suszem marihuany znajdowały się jej odciski palców, to jednak treść jej zeznań, w których bardziej skupiała się na agresywnych zachowaniach oskarżonego wobec niej, nie miały związku ze sprawą.

Reasumując poczynione w sprawie ustalenia faktyczne oraz dokonaną w sposób wcześniej przedstawioną ocenę materiału dowodowego Sąd zważył co następuje:

Potwierdzenie zarówno co do sprawstwa jak i winy znalazły w wiarygodnym materiale dowodowym wszystkie przedstawione oskarżonemu zarzuty dotyczące uprawy konopi innych niż włókniste w znacznej ilości oraz wytwarzania środków odurzających w znacznej ilości (art. 63 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i art. 53 ust. 1 i 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii), posiadania urządzeń, co do których z okoliczności wynika, że przeznaczone były do wytwarzania środków odurzających (art. 54 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii), udzielania środków odurzających innej osobie (art. 58 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii) jak i naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariuszy policji podczas i w związku z wykonywanymi przez nich czynnościami służbowymi (art. 222 § 1 kk), przy niewielkiej jedynie modyfikacji ich opisu co do zarzutu z art. 53 ust. 1 i 2 ustawy oraz art. 54 ust. 1 ustaw.

Z materiału dowodowego pochodzącego z oględzin miejsca zamieszkania oskarżonego, w zestawieniu z materiałami odnalezionymi i zabezpieczonymi na należącym do oskarżonego komputerze, zapiskami znalezionymi w domu oskarżonego i wiarygodną częścią zeznań M. W. (1) jednoznacznie wynika, że oskarżony profesjonalnie zajmował się uprawą konopi indyjskich i to już w roku 2013, kiedy to już w czerwcu posiadał plony swoich upraw, zważywszy, że już wówczas M. W. (1) „raczył” się nimi za wiedzą i zgodą oskarżonego. Przy uwzględnieniu, wynikającego z opinii biegłego z zakresu biologii i ekologii, okresu wegetacyjnego konopi indyjskich, uprawę oskarżony musiał rozpocząć już przed czerwcem 2013 roku, jednak w sposób całkowicie pewny musiał mieć ją w czerwcu i dlatego tę datę sąd w wyroku przyjął jako nie budzącą jakichkolwiek wątpliwości. Z powyższego materiału wynika również że w okresie od czerwca 2013 roku do daty ujawnienia uprawy przez policję tj. 10 lipca 2014 roku, musiał on uprawiać co najmniej 104 krzewy marihuany, co jest ustaleniem niepodważalnym i całkowicie minimalnym, albowiem taką właśnie ilość roślin w różnych fazach rozwoju ujawniono u oskarżonego w dniu 10 lipca 2014 roku. W kontekście opinii biegłego A. D. (1) sąd nie ma również wątpliwości, że taka ilość roślin przy uwzględnieniu bardzo profesjonalnego podejścia oskarżonego do prowadzonej uprawy oraz dużej dbałości o warunki wegetacyjne roślin, stanowiła uprawę która mogła dostarczyć znaczne ilości środka odurzającego, gdyż z wyliczenia minimalnej wydajności ujawnionych roślin na poziomie 2600 gram handlowej marihuany jednoznacznie wynika, że była to znaczna ilość w rozumieniu art. 63 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Niezależnie bowiem od rozbieżnego orzecznictwa dotyczącego ocenengo

pojęcia znacznej ilości, bezsporne jest, że ilość pozwalając na przygotowanie od 2600 do 5200 typowych porcji handlowych (przy uwzględnieniu porcji handlowej jako ilości od 0,5 do 1 grama) oraz umożliwiająca jednorazowe odurzenie co najmniej 13 tys. osób, przy uwzględnieniu jednorazowe dawki odurzeniowej na poziomie 20 mg stanowi znaczną ilość.

Również z ujawnionych podczas oględzin miejsca zamieszkania oskarżonego urządzeń przeznaczonych ogławiania uprawianych konopi oraz ich suszenia w zestawieniu z już wysuszonymi fragmentami konopi (topami), zabezpieczonymi zarówno na suszarce jak i w zamkniętych słojach, wynika w sposób oczywisty, że poza uprawą oskarżony zajmował się również wytwarzaniem środka odurzającego w postaci marihuany. Tę okoliczność oskarżony zresztą przyznał nie tylko potwierdzając ten zarzut ale również składają w toku postępowania przygotowawczego wyjaśnienie na tę okoliczność. W dniu zdarzenia oskarżony posiadał 129,3 gramy gotowej marihuany, wytworzonej poprzez zbiór uprawianych krzewów, ich ogłowiecie ze skupin kwiatostanowych a następnie ususzenie. Z kolei z wiarygodnych zeznań M. W. (1) wynika, że z plonów oskarżonego uzyskał on co najmniej 11 gram, tym samym oskarżony wytworzył w prowadzonej uprawy co najmniej 140,3 grama gotowej marihuany, co jest ilością zupełnie minimalną uwzględniając czasokres prowadzonej uprawy (w trakcie której niewątpliwie oskarżony dokonał wielokrotnych zbiorów plonów, które wedle wszelkich reguł logiki i doświadczenia przetworzył w susz). Uwzględniając, że ze wspomnianych 140,3 gram gotowej marihuany możliwe było przygotowanie od 140 do 280 porcji handlowych oraz umożliwiła ona jednorazowe odurzenie ponad 700 osób, w pełni zasadne było uznanie, że oskarżony wytworzył znaczna ilość środków odurzających.

Powyższe w sposób jednoznaczny potwierdza, że oskarżony K. F. zachowaniem swoim w sposób opisany w punkcie 1 wyroku wyczerpał wszelkie znamiona przestępstwa z art. 63 ust. 1 i 3 oraz 53 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 kk popełniony w warunkach czynu ciągłego z art. 12 kk.

Uznając zasadność tego zarzutu sąd dokonał jedynie modyfikacji jego opisu zmniejszając ilość wytworzonego przez oskarżonego środka odurzającego ze wskazanych w zarzucie 217, 76 grama do wspomnianych 140,3 grama, co wynikało z tego, że w zarzucie uwzględniono masę topów pobranych już po ujawnieniu uprawy przez policję, jako próbki reprezentatywne dla poszczególnych części uprawy. Ponieważ topy te zostały nie zostały zebrane przez oskarżonego, nie zasadne było tym samym przyjęcie, że to oskarżony podjął co do nich czynności inne aniżeli jedynie ich uprawa a w szczególności wytworzenia środka odurzającego.

Przedmioty ujawnione w domu oskarżonego nie pozostawiają wątpliwości, że część z nich niewątpliwie przeznaczona była do wytwarzania środków odurzających- w szczególności była to suszarka nylonowa zainstalowana w pomieszczeniu na parterze budynku, na której w chwili oględzin znajdowały się ususzone fragmenty krzewów konopi indyjskich oraz trymer (...). Przedmioty te bowiem służyły do szybkiego ogławiania krzewów konopi ze skupi kwiatostanowych oraz delikatnych liści (trymer) oraz następnie suszenia tych fragmentów do stanu suszu będącego finalnym środkiem odurzającym znanym jako marihuana, tak więc wytwarzania środków odurzających z surowca jakim są świeże krzewy konopi.

Przedmioty te znajdowały się w posiadaniu oskarżonego, który był ich właścicielem, wobec czego w pełni zasadne było przypisanie mu sprawstwa występku z art. 54 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Sąd zmienił jedynie opis tego przestępstwa w stosunku do zarzutu albowiem w zarzucie oskarżyciel publiczny wskazał inne urządzenia przygotowane niewątpliwie do rozwinięcie uprawy. Wobec jednak penalizacji przepisem art. 54 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii zachowań polegających na wyrabianiu, posiadaniu, przechowywaniu, zbywaniu lub nabywaniu urządzeń przeznaczonych do wytwarzania, przetwarzania lub przerobu środków odurzających lub substancji psychotropowych, z wykazu tych urządzeń należało wyeliminować te które, wedle ich przeznaczenia wskazanego w opinii biegłego Z. W. (1), służyły uprawie konopi a nie wytwarzaniu z nich środka odurzającego. Błędnie bowiem autor tego zarzutu utożsamił uprawę z wytworzeniem środka odurzającego, traktując uprawę jako etap wytworzenia. Ustawodawca bowiem rozróżnia w sposób rozłączny uprawę konopi od wytworzenia środka odurzającego w postaci marihuany jako wytworzenie traktując czynności dalsze aniżeli uprawa i zbiór surowca

potrzebnego do powstania marihuany, co jednoznacznie wynika z treści art. 4 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w którym zdefiniowane są oddzielnie pojęcia uprawy (pkt. 28) oraz wytwarzania (pkt. 35)

Zasadność zarzutu z art. 58 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii potwierdziły zarówno wyjaśnienia oskarżonego (prawdziwe jedynie co do faktu udzielania nie zaś czasokresu oraz ilości) jak i zeznania M. W. (1), w zakresie w jakim ocenione zostały jako prawdziwe. Z dowodów tych wynika bowiem, że M. W. (1) otrzymał od oskarżonego K. F. nieodpłatnie kilkanaście razy w okresie ponad roku środek odurzający w postaci marihuany, którą M. W. (2), zabierał po prostu z zasobów K. F. w miejscu zamieszkania tego ostatniego za jego wiedzą i zgodą.

Potwierdzeniem z kolei sprawstwa oskarżonego co do zarzutu z art. 222 § 1 kk, są wiarygodne zeznania przesłuchanych w sprawie funkcjonariuszy policji w zestawieniu ze zdawkowym potwierdzeniem ich w wyjaśnieniach oskarżonego przyznającego się do nich. W kontekście tych dowodów, nie sposób mieć wątpliwości, że zachowanie oskarżonego, który odpychał, szarpał policjantów, drapała oraz kopał, tylko dlatego, że wykonywali oni swoje obowiązki służbowe stanowiło naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariuszy policji podczas i w związku z wykonywanymi przez nich czynnościami służbowymi, co wyczerpuje wszelkie znamiona występku z art. 222 § 1 kk. Z relacji pokrzywdzonych policjantów, jak również innych funkcjonariuszy obecnych na miejscu legitymowania oskarżonego w dniu 10 lipca 2014 roku, wynika jednoznacznie że wszelkie podejmowane przez policjantów nie wykraczały poza przysługujące im uprawnienia, zaś oskarżony nie mógł mieć jakichkolwiek wątpliwości, co do tego kim są osoby podejmujące czynności wobec niego.

Policjanci bowiem przed przystąpieniem do czynności legitymowania oskarżonego, przedstawili się, okazali legitymacje służbowe, uczynili to nawet dwukrotnie wobec zgłaszanych przez oskarżonego wątpliwości. Nawet jeśliby teoretycznie przyjąć, że oskarżony miał wątpliwości, czy osoby siedzące przed jego domem w nieoznakowanym radiowozie, ubrane po cywilnemu są funkcjonariuszami policji, za których podali się przystępując do jego legitymowania (która to wątpliwość jest mało prawdopodobna zważywszy na przedstawienie się i okazanie legitymacji służbowych) to oskarżony nie miał żadnych wątpliwości, że ma do czynienia z funkcjonariuszami policji w momencie podjęcia zachowań przestępczych w formie ich odpychania, szarpania i zadawania uderzeń i ciosów albowiem zanim funkcjonariusze Ł. Z. (1) oraz R. K. (1) udali się z oskarżonym do jego domu, na miejsce zdarzenia nadjechał drugi już oznakowany radiowóz, z którego wysiedli umundurowani funkcjonariusze policji. A zatem oskarżony naruszając nietykalność cielesną policjantów czynił to całkowicie świadomie i intencjonalnie, co dowodzi zarówno jego sprawstwa jak i winy w zakresie przestępstwa z art. 222 § 1 kk.

Odnosząc się do kwestii winy oskarżonego w zakresie wszystkich przypisanych mu czynów, stwierdzić należy, że wina ta nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości. K. F. doskonale zdawał sobie sprawę, że uprawa konopi innych niż włókniste, posiadanie urządzeń przeznaczonych do wytwarzania środków odurzających, wytwarzanie środków odurzających, udzielanie środków odurzających i w końcu naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariuszy policji podczas i w związku z wykonywanymi przez nich czynnościami służbowymi są zachowaniami sprzecznymi z prawem pod groźbą kary albowiem normy prawne statuujące te zakazy stanowią element powszechnie obowiązującego porządku prawnego. Oskarżony mimo świadomości istnienia tych zakazów, nie będąc w żadnej anormalnej sytuacji decyzyjnej, zdecydował się postąpić wbrew tym zakazom w sposób intencjonalny albowiem tak chciał. Jego wszelkim zachowaniom towarzyszył zamiar o charakterze bezpośrednim.

Wymierzając oskarżonemu kary za poszczególne przypisane mu przestępstwa jak i karę łączną sąd miał na uwadze wytyczne sądowego wymiaru kary opisane w art. 53 kk.

Sąd jako znaczny ocenił stopień społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonemu przestępstw z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii zwłaszcza tych z art. 53 ust. 1 i 2 oraz 63 ust. 1 i 3 teje ustawy. Narkotyki stanowią „dżumę” XXI wieku, destruktywnie wpływając nie tylko na osoby je zażywające ale przede wszystkim prowadząc do niszczenia prawidłowych postaw społecznych i życiowych osób je zażywających, stając się nierzadko powodem konfliktów z prawem, rozpadu więzi rodzinnych, co negatywnie wpływa na funkcjonowanie społeczeństwa. Dlatego też wszelka styczność z nimi winna być stanowczo piętnowana i zdecydowanie zwalczana. W powyższym

kontekście przestępcze zachowania oskarżonego, sprzyjające rozprzestrzenianiu się środków odurzających ocenić należy szczególnie nagannie.

Także jako cechujące się wymiernym stopniem społecznej szkodliwości, ocenić należało czyny oskarżonego skierowane przeciwko realizującym swoje obowiązki służbowe funkcjonariuszom policji, których nietykalność cielesną w sposób bezpardonowy i powtarzalny naruszył tylko dlatego aby uniemożliwić im wykonywanie ich obowiązków w tym przypadku ujawnienia popełnionych przez oskarżonego przestępstw. Takie zachowanie oskarżonego świadczy o jego demoralizacji i braku przyswojenia elementarnych zasad porządku prawnego a także lekceważeniu dla instytucji samego państwa, którego uprawnienia i autorytet funkcjonariusze reprezentują w trakcie wykonywania swoich obowiązków związanych zapewnieniem ładu i porządku publicznego.

Znaczny był również stopień winy oskarżonego, którego działaniom na płaszczyźnie podmiotowej przypisanych mu czynów towarzyszył zamiar o charakterze bezpośrednim. Oskarżony zdawał sobie doskonale sprawę ze skali bezprawie jakiego się dopuszcza a jednak nie pokusił się o jakąkolwiek refleksję nad tym, mimo, że miał dość czasu na takową uwzględniając znaczny, przekraczający rok, czas jego przestępczej aktywności.

Okolicznościami jakie sąd uwzględnił na korzyść K. F. była z kolei jego dotychczasowa niekaralność sądowa i wcześniej prowadzony dość ustabilizowany tryb życia, co jednak w kontekście poczynionych w trakcie sprawy ustaleń, było w znacznym zakresie pewną grą pozorów.

Co do okoliczności przyznania się oskarżonego do stawianych mu zarzutów, sąd w niewielkim zakresie okoliczność tę uznał za łagodzącą albowiem mimo formalnego przyznania się do zarzutów w składanych wyjaśnieniach oskarżony ewidentnie kłamał co świadczy, że owo przyznanie się było bardziej kalkulacją procesową wynikająca z braku możliwości dyskusowania z zebranymi dowodami aniżeli aktem skruchy czy też świadomości naganności swojego postępowania.

Wyważając zarówno okoliczności popełnionych przez oskarżonego przestępstw jak również te dotyczące jego osoby, Sąd uznał, że zasłużonymi przez oskarżonego karami będą wyłącznie kary pozbawienia wolności, w zróżnicowanym wymiarze, stosownie do ich powagi i tak:

- za niewątpliwie najpoważniejsze z popełnionych przez oskarżonego przestępstwa stanowiące zbrodnię z art. 53 ust. 1 i 2 w zw. z art. 63 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, przy uwzględnieniu wszystkich istniejących co do oskarżonego okoliczności łagodzących sąd wymierzył mu minimalną przewidzianą ustawą karę 3 lat pozbawienia wolności oraz 200 stawek dziennych grzywny po 20 złotych za stawkę.

- za przestępstwo mniej poważne z art. 54 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii sąd wymierzył z kolei karę 3 miesięcy pozbawienia wolności'

- natomiast za rozpowszechnianie środków odurzających, które udzielał w sposób powtarzający się innej osobie karę 6 miesięcy pozbawienia wolności

- za czyn skierowany przeciwko funkcjonariuszom policji podczas pełnienia przez nich obowiązków służbowych i związanych z tymi czynnościami karę również 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Sprowadzając kary jednostkowe do kary łącznej 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, sąd miał na uwadze z jednej strony podobieństwo rodzajowe większości z przypisanych oskarżonemu czynów, które związane były z narkotykami, z drugiej zaś znaczny czasokres dwóch z przypisanych oskarżonemu czynów w tym najpoważniejszego z nich oraz całkowitą odmienną rodzajową czynu z art. 222 § 1 kk w stosunku do pozostałych, które skierowany był wobec zupełnie innych chronionych prawnie dóbr.

Zdaniem Sądu zarówno kary jednostkowe jak i kara łączną w stopniu właściwym realizują cele kary tak w zakresie jej indywidualnego oddziaływania na sprawę jak i w zakresie zwiększania świadomości prawnej społeczeństwa. Wobec oskarżonego kara ta winna stanowić zasłużoną odpłatę za popełnienie czynów, w tym również o bardzo wysokim

stopniu społecznej szkodliwości a tym samym stanowić przestrożę na przyszłość przed powielaniem tego rodzaju zachowań. Dla ogółu społeczeństwa winny one być jasnym i zdecydowanym sygnałem o braku pobłażania ze strony wymiaru sprawiedliwości dla osób, które w sposób przemyślny i zorganizowany wchodzą na drogę przestępstwa.

Uwzględniając wymiar kar jednostkowych, w tym orzeczonej za popełnioną przez oskarżonego zbrodnię oraz wymiar kary łącznej, sąd nie był uprawniony do rozważania kwestii zawieszenia wykonania tejże kary.

Mając na uwadze swój niechlubny udział w obecności środków odurzających w społeczeństwie, będąc ich wytwórcą i to w znacznych ilościach, sąd jako w pełni zasadny ocenił wniosek oskarżyciela publicznego o orzeczenie wobec oskarżonego nawiązki na cel związany ze zwalczaniem i zapobieganiem narkomanii, którą to nawiązkę zasądził na rzecz organizacji - (...), której zasługi na płaszczyźnie właśnie zwalczania i przeciwdziałania narkomanii są powszechnie znane. Wysokość tejże nawiązki sąd dopasował do sytuacji majątkowej oskarżonego.

Stosownie nawiązki, tytułem zadośćuczynienia, sąd zasądził również na rzecz pokrzywdzonych funkcjonariuszy policji, ich wysokość dostosowując do stopnia naruszenia dóbr pokrzywdzonych oraz sytuacji majątkowej oskarżonego.

O dowodach rzeczowych w postaci środków odurzających sąd orzekł na podstawie przepisów wskazanych w punkcie 8 wyroku orzekając ich przepadek i zarządzając ich zniszczenie. O pozostałych dowodach stanowiących przedmioty przeznaczone do popełnienia przestępstwa uprawy konopi innych niż włókniste, sąd orzekł na podstawie przepisów wskazanych w punkcie 9 wyroku orzekając ich przepadek na rzecz Skarbu Państwa.

W punkcie ostatnim wyroku sąd rozstrzygnął o kosztach procesu w tym opłacie, uznając, że wobec zasadności wszystkich postawionych oskarżonemu zarzutów, to właśnie oskarżony winien koszty te ponieść.

P. Kurczewski